

Po II Plenum KC PZPR

Zasadniczą tendencję zmian w kierunku rozwoju gospodarczego PRL ustalonych przez II Plenum KC PZPR można przedstawić następująco: rozwój intensywny w miejsce dotychczasowego ekstensywnego, a więc zwiększenie wydajności pracy przez postęp techniczny i dyscyplinę pracy oraz decentralizacja w systemie planowania, opracowywanie szczegó-

- REALIZACJA UCHWAŁ V ZJAZDU
- U PROGĘ NOWEJ 5-LATKI

gospodarczego rozwoju naszego przedsiębiorstwa na lata 1971—1975.

Przestawienie funkcjonowania tak ogromnego organizmu przemysłowego jak tarnowskie „Azoty” na nowe tory gospodarcze nie będzie na pewno rzeczą łatwą. Aby opracować szczegółowy plan optymalnego rozwoju Zakładów trzeba będzie oprzeć się

Sami tworzymy koncepcję przyszłości Kombinatu

wych kierunków działania przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia.

Wskaźnik dyrektywny dla całego przemysłu polskiego brzmi: 75 procent przyrostu produkcji drogą podniesienia wydajności, a tylko 25 procent drogą wzrostu zatrudnienia i zwiększenia inwestycji.

O tych odpowiedzialnych ale i pasjonujących problemach nowych form gospodarowania poinformowali zebranych na naradzie aktywni administracyjno-gospodarczego: zast. dyrektora d/s ekonomicznych mgr J. Knapik i I sekretarz KZ PZPR R. Koziol. Była to pierwsza narada inauguracyjna okres intensywnych prac nad przygotowaniem nowego planu

na wnikliwej analizie możliwości najlepszego wykorzystania dotychczasowych środków. Analiza ta będzie pierwszym etapem prac nad przygotowaniem planu. Dopiero na podstawie otrzymanych danych można będzie przystąpić do opracowania koncepcji rozwoju Kombinatu na najbliższą pięcioletkę.

Ustalono już, że prace podjęte zostaną przez pięć komisji (cztery specjalistyczne i jedna główna), zaś szczegółowe materiały dostarczone będą owym pięciu komisjom przez komisje robocze poszczególnych zakładów. W ten sposób w ustalaniu planu uczestniczyć będzie praktycznie cała załoga Kombinatu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konkurs fotograficzny

LATO W OBIEKTYWIE

Koło fotograficzne przy ZDK rozwija się w szybkim tempie. Ostatnio fotoamatorzy popisali się pięknymi zdjęciami z pleneru Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”, wykonali setki wartościowych zdjęć służących, jako dokumentacja Domu Kultury, a obecnie przygotowują ogólnozakładowy konkurs pod tytułem „Lato w obiektywie”.

Zachęcamy wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych fotoamatorów do udziału w konkursie.

Najciekawsze prace zostaną nagrodzone.

Fotogramy konkursowe będą wystawione w salach ZDK od 15 września. Konkurs trwał będzie od 15 czerwca do końca sierpnia. Tematyka prac oraz format zdjęć dowolne.

Następnym etapem w pracy koła fotoamatorów przy ZDK będzie udział w poważnej imprezie — jesiennym, corocznym ogólnopolskim konkursie ogłaszanym przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików, a organizowanym w Tonia-szowie Mazowieckim pod hasłem „Człowiek i praca”.

Na zdjęciu: solistka baletu Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy” ZDK Zakł. Azotowych w Tarnowie.

foto. A. Wardyga

Pierwszy krok w dojrzałość

Na korytarzach Zasadniczej Szkoły Zawodowej panuje nastrój nerwowego oczekiwania. Kilkuosobowe grupki chłopców i dziewcząt półgłosem rozprawiają o jakichś swoich szkolnych sprawach, — przypominają sobie wiadomości, komunikują wieści z sal, gdzie abiturienti trzecich klas piszą prace kontrolne.

Nikt nie wykazuje najmniejszego zainteresowania ciekawymi gazetkami wykonanymi na konkurs z okazji 25-lecia PRL. Niektóre z nich są rzeczywiście oryginalne zarówno pod względem estetycznym jak i treściowym. Podczas naszej bytności było już wykonanych 19 gazetek, w większości udanych. Przy ich wykonywaniu ujawniło się w poszczególnych klasach szereg talentów plastycznych, organizatorów, społeczników. Niestety, nie mamy zbyt wiele czasu na oglądanie gazetek.

Szukamy dyrektora szkoły inż. Józefa Pierzchały. Ma bardzo trudny dzień. Wizytuje klasy, w których dziewczęta i chłopcy piszą prace. Przed chwilą wyszedł z sali nr 1 do sali 101. I tam go nie ma. Wyszedł przed chwilą. Wreszcie dopadamy dyrektora w sekretariacie. Prosi nas do swego gabinetu.

— Prace kontrolne piszą wszyscy abiturienti klas trzecich — odpowiada na nasze pytanie. — Jest ich 340 młodych (do 18 lat) dziewcząt



W skupieniu piszą prace kontrolne dziewczęta i chłopcy jednej z trzecich klas Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Fot. Iwański

cząt i chłopców z 9 oddziałów kształcących: ślusarzy, aparatowych, elektryków, laborantów i mechaników aparatury automatycznej. Najwięcej, bo 4, jest oddziałów ślusarskich i 2 aparatowych. Każdy z uczniów musi wykonać w czasie roku „sztukę” — pracę ze swojej specjalności. Kandydaci na ślusarzy np. narzędzia które zamawia zakład, specjaliści od aparatury automatycznej — elementy zamówione przez zakład Pomiarów i Automatyki. Elektrycy wykonują i montują urządzenia do budowy przyszkolnej

pracowni elektrotechnicznej. Wszystkie te produkty muszą charakteryzować się najwyższą jakością, nad czym czuwa Szkolna Kontrola Techniczna. Pracujący tam doświadczony mistrz, pan Antoni Tyczyński nie przepuszcza braków. Szczypte rozdawane do rury muszą mieć wymiary „co do joty” albo milimetra, zgodne z wymaganiami.

W salach nr 1, 4 i 101 niepodzielne skupienie i cisza. Młodzi piszą prace kontrolne z języka polskiego oraz najważniejszych przedmiotów swojej specjalności. (Ciąg dalszy na str. 3)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 7 000 egz.



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
(M. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE)

Nr 26 248)

Tarnów 12 czerwca 1969 r.

Cena 50 gr

Przed XII ćwiczeniami ZOS

Zaroily się tereny przedsiębiorstwa i osiedla przyzakładowe od ludzi w kolorowych hełmach, ubraniach ochronnych, z maskami p-gazowymi, apteczkami sanitarnymi, bębniami przewodów telefonicznych i innymi akcesoriariami. To członkowie ZOS naszych zakładów rozpoczęli intensywnie przygotowania do XII Okręgowych Ćwiczeń Kontrolnych Jednostek ZOS resortu chemicznego.

Ćwiczą uczestnicy wszystkich służb, widać wiele nowych twarzy w ZOS-

owskich mundurach, przewijają się umundurowane młode dziewczęta i starsi pracownicy „Azotów”. Do „boju” przygotowują się członkowie służby społeczno-wychowawczej.

21 czerwca br. o godz. 14, nastąpi na stadionie Unii uroczyste rozpoczęcie ćwiczeń, zaś o godz. 15. przemarsz jednostek ZOS przed budynkiem administracji Zakładów. 22 czerwca od godz. 7 drużyny ZOS ćwiczyć będą w Ostrowie.

Szczegóły w afiszach.

B. W.

OSTATNIE DNI SZKOŁY

10 lat „Jaskółki”

Osiągnięcia i plany na przyszłość

Członkowie „Jaskółki” ponoszą najniższe koszty związane z otrzymaniem mieszkania wśród spółdzielców nie tylko województwa, ale także całego kraju. Również czas oczekiwania na „własny kąt” jest o wiele krótszy niż przeciętna krajowa, bo wynosi tylko maksimum 3 lata.

Ma się więc czym szczerzyć powstała 10 lat temu przy Zakładach Azotowych w Tarnowie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaskółka”. Ale przecież te bezsporne osiągnięcia to jeszcze nie wszystko. Już po dwóch latach, w 1961 r. oddaje swoim członkom 2 bloki z 72 mieszkaniami. W 1968 r. 479 spółdzielców mieszkało w nowych izbach, zaś w samym tylko roku 1969 członkowie spółdzielni wprowadzą się do 505 mieszkań pierwszego w Tarnowie, całkowicie spółdzielczego osiedla przy ulicy Szujskiego. Powstają tam 4 bloki po 120 mieszkań, jeden z 25 mieszkaniami oraz dwa pawilony handlowo-usługowe. Na terenie tego osiedla powstaną ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe — boiska do siatkówki i kometki, ogródek jordanowski dla maluchów, a także klub wyposażony w bibliotekę, czasopisma, gry, radio, telewizor i adapter.

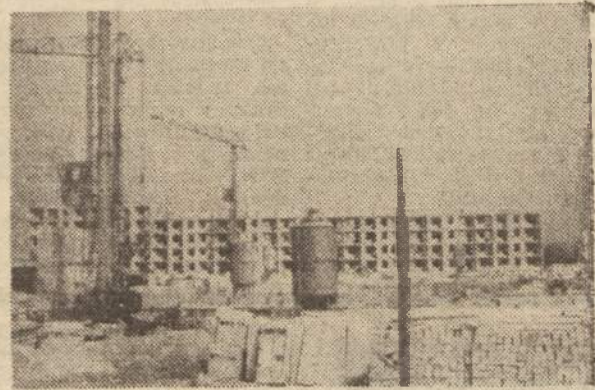
W nowym osiedlu będzie można prowadzić na szerzą niż dotychczas skalę pracę społeczno-wychowawczą, mającą na celu integrację mieszkańców osiedla, wytworzenie tego co socjologowie nazywają więzią nieformalną.

Dotychczasowe sukcesy „Jaskółki” to wspólna zaśluga zarówno kierownictwa spółdzielni jak i dyrekcji, Komitetu Zakładowego partii, Rady Robotniczej i Zakładowej. Kierownictwo Spółdzielni liczy w dalszym ciągu na tę pomoc, wzięw się pod uwagę fakt, że 90 procent lokatorów spółdzielni to pracownicy Kombinatu.

Pomoc ta jest tym bardziej potrzebna, że plany inwestycyjne spółdzielni na następne lata są w dalszym ciągu bardzo ambitne.

Wprawdzie w roku 1970 nastąpi w spółdzielczym budownictwie pewien regres — oddanych zostanie do użytku tylko 60 mieszkań, ale już w następnym roku ukończony zostanie między innymi 11-piętrowy wieżowiec przy placu Kościuszki. Nietypowy ten budynek będzie miał wysoki standard wyposażenia, jedno-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Osiedle Szujskiego w budowie.

foto. J. Więcek

Podziękowanie

Powiatowy i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Tarnowie wyraża serdeczne podziękowanie wielotysięcznej rzeszy tarnowskich działaczy społecznych — lektorom, członkom komisji wyborczych, aktywowi zakładów pracy — którzy w kampanii poprzedzającej wybory i w dniu wyborów dali wielokrotne dowody ofiarności i poświęcenia, przyczyniając się do pełnego sukcesu i sprawnego przebiegu wyborów w naszym okręgu wyborczym.

Powiatowy i Miejski
Komitet FJN
w Tarnowie

Sami tworzymy koncepcję przyszłości kombinatu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Szczególne zadanie spoczywa też na organizacji partyjnej i aktywistach partyjnych i społecznych, poprzez których załoga może zgłaszać swoje wnioski do komisji roboczych.

Poza zasadniczym aspektem twórczego charakteru prac nad planem, istnieje jeszcze dodatkowy bodziec natury materialnej, który wpłynie na wyzwalenie się śmiałych inicjatyw twórczych — mianowicie tym przedsiębiorstwom, które opracują najbardziej efektywny plan działania będą przydzielane z puli rezerw państwowych pokaźne fundusze na realizację ambitnych zamierzeń.

I wreszcie — szczególnie pozytywne dla naszego kombinatu ustalenie wytycznych II Plenum — **głównymi kierunkami w przyszłym okresie gospodarczym będą między innymi produkcja tworzyw sztucznych i włókien syntetycznych.** Fakt ten stwarza perspektywę dalszego, ogromnego rozwoju Zakładów, a w związku z tym — Tarnowa i regionu. Tu chyba nie trzeba dodawać żadnych komentarzy.

Pamiętajmy jednak i o tym, że nowe wytyczne II Plenum, dające możliwości inicjatywy gospodarczej i dużego wyboru — narzucają na nas obowiązki wyjątkowej, rzetelnej pracy, i to nie tylko w okresie opracowywania planu, ale przede wszystkim — potem.

Do momentu, kiedy październikowa Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdzi projekt planu, pozostaje jeszcze kilka miesięcy. Tempo prac nad planem musi być duże. Dlatego też miło stwierdzić,

że w tym samym dniu, w którym odbyła się narada informacyjna dla aktywów administracyjno-gospodarczego, SIT-owcy naszego Kombinatu debatowali już w sposób roboczy nad zasadniczymi problemami rozwoju poszczególnych zakładów. Gdyby terminy wzięte z dziedziny nauk humanistycznych nie raziły w zestawieniu z językiem przemysłu, można by w odniesieniu do tej narady użyć określenia „romantyka chemii”

W rzeczowej, zwiezłej dyskusji nad referatem przedstawiającym propozycje zasadniczych kierunków rozwoju Zakładów wysuwano postulaty popierane już szczegółowymi obliczeniami, kalkulacjami, obrazami efektów zmian technologicznych itp. Jednym z postulatów największej wagi było niewątpliwie zdanie o konieczności przyspieszenia cyklu prac badawczych, które dotychczas nie mają należytego tempa (nie tylko zresztą w naszych Zakładach — to bolączka ogólnokrajowa). A przecież właśnie postęp techniczny oparty na osiągnięciach naukowych jest zasadniczym motorem intensyfikacji produkcji.

Dyskusja, będąca obrazem potrzeb, możliwości i marzeń (nie bójmy się tego słowa!) stworzyła na pewno praktyczne, rzetelne podstawy do opracowania planu ostatecznego, była pierwszym, pozytywnym objawem konkretnego podejścia do nowych zadań gospodarczych, jakie nas czekają.

Należy życzyć sobie jedynie, żeby dalsze prace nad planem odbywały się w podobnej, gorącej i rzeczowej atmosferze.

(elka)

Wzmocniona aktywność WOPR

Od pewnego czasu wzmocnioną aktywność przejawia Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Wiosną br. odbył się Zjazd Powiatowy WOPR-u, na którym wybrano nowy, energiczny zarząd z dr Józefem Krakowskim na czele. W skład zarządu weszli w większości byli członkowie sekcji pływackich Unii i Tarnovii.



laryzowania i nauczania sztuki pływackiej, krzewienia wiedzy o przepisach obowiązujących nad wodami oraz kontrolowania realizacji tych przepisów.

Wielką pomoc okazała organizacja komenda Powiatowa MO oraz PKKFIT — jedyny zresztą hojniejszy mecenas.

Dzięki dotacjom PKKFIT zakupiono dla drużyn 6 kajaków z motorkami przyczepnymi, 6 kół ratunkowych i tyleż apteczek. Jednakże jest to niewiele, jak na duże przecież potrzeby tej ze wszelkich miar pożytecznej organizacji. Według zapotrzebowania nowego zarządu, należy zakupić 2 komplety aparatów do swobodnego pływania, 50 pletw i masek, 9 apteczek, 5 aparatów do sztucznego oddychania „usta — usta”, 2 kajaki z motorkami. Potrzebne są fundusze na remont kajaków i zakup paliwa. Biorąc pod uwagę koszty odpraw i szkoleń, zarząd WOPR musi zdobyć w bieżącym roku około 75 tysięcy złotych.

Obecnie zarząd organizacji realizuje swoje powszednie zadania. Poszczególne drużyny mają wyznaczone dni dyżurów — soboty i niedziele. Każdy członek WOPR otrzymuje indywidualne zawiadomienie o dniu i godzinach dyżurów. Rozpoczynają się też szkolenia teoretyczne z przepi-

sów prawa wodnego, znajomości sprzętu ratunkowego oraz praktyczne — ratowania tonących i udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia odbywać się będą na basenie miejskim.

Wart też jest realizacji postulat o obowiązkowym nauczaniu pływania dzieci, które ukończyły 8 lat — jakiego wysunął w uchwale Powiatowy Zjazd WOPR. Jest on na pewno trudny do zrealizowania, ale przy sprawnej organizacji i dużym wysiłku bardzo dużo można w tej dziedzinie zrobić. Tym bardziej, że uruchomiony został, dzięki Kombinatowi, pierwszy w naszym mieście kryty basen pływacki.

(ef)

To ciekawe

ELEKTRONIKA I CELULOZA

W Moskwie utworzone będzie Centrum Dyspozycyjne przemysłu celulozowo-papierniczego. Budowa ukończona będzie w przyszłym roku.

Każdego dnia ze wszystkich przedsiębiorstw i placów budowy, oddalonych o tysiące kilometrów od Moskwy, napływają do Centrum informacje, które zostają opracowane przez maszyny cyfrowe. M. in. komputery analizować mają przyczyny niewykonania takiego czy innego zadania. Na drugi dzień rano będą wyniki pracy wszystkich zakładów celulozowo-papierniczych w czasie minionej doby.

Dodatnia ocena kampanii wyborczej

W zapelnionej sali kina „Marzenie” w Tarnowie odbyło się w ubiegły poniedziałek spotkanie aktywów społecznego działającego w okresie kampanii wyborczej z przedstawicielami stronnictw politycznych oraz władz administracyjnych miasta i powiatu.

Na spotkaniu obecny był sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz BARWACZ. Spotkanie miało na celu podsumowanie kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych.

Wypadek, który dotknął jednego z nas, winien być tragiczną przestrogą i ostrzeżeniem.

Uwaga na torach i przejazdach! Chwila nieuwagi i lekkomyślności może kosztować zbyt wiele, pociągnąć za sobą nieodwracalne skutki. Śmierć nie wybiera i nie zawsze „jakoś to będzie”...

(ef)

Analizy kampanii wyborczej i jej oceny dokonał tow. Eugeniusz MICHOŃ — przewodniczący PK FJN, I sekretarz KP PZPR w Tarnowie. Podkreślił on wielką dojrzałość polityczną mieszkańców miasta i powiatu, którzy zjednoczeni wokół programu Frontu Jedności Narodu, oddali blisko 100 procent głosów na kandydatów frontu.

Ta duża frekwencja przy urnach wyborczych jest równocześnie wynikiem dobrze przeprowadzonej kampanii przedwyborczej, licznych spotkań z kandydatami na posłów do Sejmu i rad narodowych wszystkich szczebli.

Wielką zasługę w dobrym zorganizowaniu i przeprowadzeniu kampanii ma tarnowski aktyw społeczny — tysiące działaczy partyjnych i gospodarczych.

W dowód uznania za ofiarną pracę wręczono najbardziej ofiarnym działaczom dyplomy uznania od Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

(wac)

Mgr inż. E. Kątny — dyrektorem inwestycyjnym

ZARZĄDZENIEM DYREKCJI ZPA KRAKÓW MGR INŻ. EUGENIUSZ KĄTNY MIANOWANY ZOSTAŁ Z DNIEM 1 VI BR. Z-CĄ DYREKTORA DO SPRAW INWESTYCYJNYCH ZAKŁADÓW AZOTOWYCH W TARNOWIE.

Mgr inż. E. Kątny (lat 44) jest absolwentem wydziału elektrycznego Politechniki Śląskiej.

Po „odbyciu” naku pracy pracował w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, od 1956 r. — w dziale inwestycji ZA, następnie w szkolnictwie pełniąc funkcję: dyrektora Technikum Chemicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kierownika Zakładu Szkolenia Zawodowego, kierownika administracyjnego punktu stacjonarnego Politechniki Krakowskiej i AGH.

Dzięki jego energii poważnie rozbudowano bazę szkoleniową, wzrosła ilość uczącej się młodzieży (z 1000 do 2500), w podległych mu szkołach zawodowych wprowadzono nowe specjalności i kierunki.

Mgr inż. E. Kątny jest działaczem partyjnym i społecznym, pełni funkcję z-cy przew. komisji organizacyjnej KP PZPR w Tarnowie. Członek partii od 1960 r., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Prowadzenie inwestycji to trudny odcinek pracy ze względu na złożoność zagadnień całego cyklu inwestycyjnego (począwszy od założeń, przez projektowanie, realizację i wdrażanie do eksploatacji).

Po II Plenum KC PZPR, które wyraźnie postawiło zagadnienie przejścia z gospodarki ekstenzywnej na intensywną, a następnie selektywną, jasnym jest jakie będą kierunki inwestowania.

Dla nas najważniejszą sprawą będzie uporządko-

wanie i wykończenie inwestycji w toku, tak by nie rzutowały ujemnie na następną pięcioletkę, w której obowiązują będą nowe przepisy, szczególnie odnośnie kredytowania przez bank.

Inne sprawy, którymi musimy się wkrótce zająć, to: uporządkowanie spraw finansowych, zapasów magazynowych oraz analiza możliwości skrócenia cykłów inwestycyjnych...

BW.

WIECZOROWY UNIWERSYTET MARKSIZMU — LENINIZMU

Ogłasza wpisy

na nowy rok szkolny 1969/70 na kierunki: ekonomiczny i filozoficzno-socjologiczny. Studia na obu kierunkach trwają 2 lata i w tym okresie studiującym przysługują w każdym roku 2-tygodniowy urlop szkolny.

Stuchaczem WUML-u może zostać każdy pracownik Zakładów Azotowych, który posiada przy najmniej wykształcenie średnie. Decyzję o podjęciu studiów należy uzgodnić ze swoim bezpośrednim zwierzchnikiem.

Kandydaci proszeni są o skontaktowanie się z najbliższą POP, gdzie otrzymają ankietę oraz informacje dotyczące programu wybranego kierunku i formalności, które należy załatwić przy wpisie.

10 lat „Jaskółki”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dwu, trzy i czteropokojowe mieszkania i z tych względów koszty zakupu mieszkania w wieżowcu będą nieco wyższe. Również po 1970 roku budowane będą na osiedlu „Słoneczne” bloki spółdzielni w zwartej zabudowie, zlokalizowane w rejonie ulicy Pracy nad potokiem Wątek. Natomiast po roku 1975 powstanie zwarte osiedle spółdzielni Jaskółka przy ulicy Jasnej usytuowane w kierunku północnym. Osiedle „Jasna” liczyć będzie ponad 4 tysiące mieszkańców zamieszkałych w 4,5 tysiącach izb.

Polepszy się również po roku 1970 zarówno wyposażenie mieszkań spółdzielczych jak i wygląd estetyczny bloków. Będzie to możliwe dzięki zastosowaniu w budownictwie płyt OWT z budowanego obecnie poligonu. Przez zróżnicowane łączenie elementów OWT będzie można otrzymać bloki o zindywidualizowanym wyglądzie, wielkości, wyposażeniu i funkcjonalności. Zastosowanie płyt OWT ożywi i zróżnicuje panoramę architektoniczno-urbanistyczną miasta. Jak dotychczas obowiązuje w Tarnowie dość monotony zestaw BSK, podczas gdy w innych miastach można budować według trzech różnych standardowych zestawów.

Mimo że i dotychczas wielką uwagę przywiązuje kierownictwo spółdzielni do przyjmowania budynków z jak najlepszym wykończeniem, w latach następnych sprawa ta będzie w jeszcze większym stopniu rygorystycznie przestrzegana.

W tym obrazie, pełnym jak dotychczas blasków, nie zabrakło niestety i cieni. Mimo wyjątkowego budownictwa wrasta stale liczba członków oczekujących na przydziały mieszkaniowe. Gdy na przykład w roku 1969 na mieszkania oczekiwać będzie 984 osoby to już w następnym liczba reflektantów wzrośnie do 1430. Także w latach 1970-1975 wydłuży się okres oczekiwania na mieszkanie z 3 do 5 lat. Związane to jest z coraz większą liczbą członków spółdzielni w znacznej mierze nie będących pracownikami zakładów.

Ale o problemach tych i planach na lata siedemdziesiąte będzie mowa w sobotę 14 czerwca na zebraniu przedstawicieli spółdzielni „Jaskółka”.

(wf)



Ostatnio załoga Kombinatu wstrząsnęła wiadomością o tragedii jednego z pracowników Zakładu Transportu Kolejowego. W nocnych ciemnościach, podczas wykonywania swej pracy, wszedł on nieostrożnie między szyny rozjazdu, które zaklinowały mu nogę. Mimo rozpaczliwych wysiłków nie udało mu się uwolnić ze zdradliwej pu-

łapki. Na nieszczęście nadjechał pociąg. Nieszczęśliwy prawdopodobnie utracił przytomność, gdyż jego druga noga — widocznie w wyniku nieświadomego odruchu — dostała się pod koła lokomotywy i wagonów. Skutki wypadku okazały się straszne — stalowe koła zmiażdżyły mężczyźnie obie nogi. Należy dodać, że nieszczęśliwym jest człowiekiem żonatym i ma małe dzieci na utrzymaniu.

Jest faktem, że jedną z głównych przyczyn wypadków była nieostrożność po niebezpiecznym, oswajaniu się z niebezpieczeństwem i lekceważeniem go. Niestety, ta lekkomyślność nie jest uwalniającą z zdradliwej pu-

wale w naszym Kombina-

Nasz komentarz sportowy

Na ostatniej prostej

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo II ligi w naszym kraju dobiegają końca. Dokładnie za tydzień poznamy nieszczęśliwych spadkowiczów.

Przynajmniej od razu, że takiej zagadkowej sytuacji od wielu lat nie było! Z regulaminu wiemy tylko, że z drugiej ligi do ligi międzywojewódzkiej na pewno spadnie 4 zespoły. Szanse na pozostanie lub degradację na tydzień przed zakończeniem rozgrywek ma aż 10 drużyn. Nie wiemy do kogo los się uśmiechnie. Naszym zdaniem największe szanse na pozostanie w II lidze mają: Unia Tarnów, Garbarnia, Zawisza Bydgoszcz, Arkonia Szczecin i Górnik

Wojkowice. Ta szósta i za razem szczęśliwą drużyną będzie prawdopodobnie Hutnik Nowa Huta ewentualnie Olimpia Poznań, która ma do zrealizowania 1 spotkanie więcej od pozostałych spadkowiczów (z Zawiszą na własnym boisku).

Oczywiście to są nasze teoretyczne obliczenia, które w końcowym rozrachunku mogą się okazać fałszywe. Może zdarzyć się jakiś „cud” i w II lidze pozostanie na przykład poznański Lech lub gliwicki Piast.

Zupełnie podobnie przed stawia się sytuacja w czółowcach. Poza warszawską Gwardią, która o wiele wcześniej zapewniła sobie miejsce w ekstraklasie, następny do niedawna niemal stuprocentowy kandydat na awans — Cracovia robi wszystko, aby nie postawić kropki nad „i”. W najbliższą niedzielę ma kolejną szansę na zapewnienie sobie awansu, pod warunkiem, że spotkanie z Górnikiem Wałbrzych przed własną widownią rozstrzygnie na swoją korzyść. W wypadku przegranej przy równoczesnych zwycięstwach wałbrzyskiego Górnika i ŁKS-u może okazać się, że „pasia” z przygotowanym od miesiąca transparentem „CRA

COVIA PANY” pozostanie w II lidze.

Jeśli idzie o „Jaskółki”, to w ostatnich pojedynkach muszą bezwzględnie zdobyć minimum 1 punkt. Taka okazja nadarzy się już w niedzielę, w meczu z łódzkim Startem.

O miłą niespodziankę postarał się Z. Pytko, który w niedzielę na torze Polonii w Bydgoszczy zakwalifikował się do finału kontynentalnego w Ufie (ZSRR). O podobną niespodziankę postarali się żużlowcy Tarnowa, którzy w pojedynku o mistrzostwo II ligi pokonali Karpaty Krosno na ich torze. O wzrastającej formie naszych żużlowców przekonamy się już w sobotę, w czasie meczu z czołowym zespołem II ligi Startem z Gniezna.

W ubiegłą niedzielę zakończyły się rozgrywki krakowskiej ligi okręgowej, w których rezerwa Unii Tarnów i Tarnovia zdobyły wystarczającą ilość punktów do zabezpieczenia sobie bytu w tej lidze.

W najbliższą niedzielę zakończą zmagania piłkarze krakowskiej A klasy. Również w tym przypadku tarnowskim drużynom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

R. OSUCH

Repertuar Tarnowskich Kin

„AZOT”

14-16 VI — „Ringo Kid”

— prod. USA

17-19 VI — „Tygrys lubi świeże mięso” — prod. fr.-włosk.

20-22 VI — „Old Sure-hand” — prod. jug. — NRF

— prod. fr.-wł.

14-19 VI — „Życie aby żyć”

— prod. fr.-wł.

20-22 VI — „Strzał w ciemności” — prod. ang.

— „KRAKUS”

15-17 VI — „Odwet kapitana Lesza” — prod. jug.

18-20 VI — „Testament gangstera” — prod. fr.-wł.

21 VI — „Szczęście” — prod. franc.

REPERTUAR TEATRU

IM. L. SOŁSKIEGO

W TARNOWIE

14 VI — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimm”

15 VI — godz. 19 — „Ojciec Goriot”

18, 19 VI — godz. 16 — „Nad Niemnem”

21 VI — godz. 19 — „Nad Niemnem”

22 VI — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimm”

PRZYKŁAD — Koło PTTK nr 9

Poznali i rozwijają umiejętności pływackie

Gdy zaczynali ten kurs, żartowano z nich, próbowano przekonywać: „Mielca się wam zachętało, też coś? przecież tu lada dzień uruchomią pływalię”!

Pozostali jednak przy swoich planach, na przekór lokalnym możliwościom i perspektywom. Z rezerwą odnosili się też do terminów oddania tego obiektu w Tarnowie-Swierczkowie.

I mieli rację. Bo rozpoczęty w listopadzie ub. roku kurs pływania (w Mielcu), zakończony został u schyłku maja br., a więc w okresie, gdy tutejsza pływalińca nie znajdowała się jeszcze w pełnej eksploatacji.

Na kurs zgłosiło się 50 osób, z tego połowę stanowili nie umiejący pływać, resztę — początkujący. Jeżdżili do Mielca autobusem zakładowym 26 razy — systematycznie co czwartek. Tam pod okiem dwóch fachowych trenerów odbywali każdorazowo po 2 lekcje pływania. Organizowali też spotkania i inne imprezy towarzyskie w Mielcu. Dziś z tej grupy 32 osoby zdobyły karty pływackie, 5 dobrze zapowiadających się juniorów zostanie przekazanych do sekcji pływackiej ZKS Unia.

Uczestnicy kursu — dzieci i młodzież nauczyli się pływać, starsi — pozbyli się dolegliwości, poczuli się lepiej, raźniej. Wszyscy są z kursu bardzo zadowoleni i wyrażają tą drogą podziękowania za jego zorganizowanie (warto tu zaznaczyć, że organizacją kursu zajmował się mgr inż. Z. Bogusławski z kilkoma działaczami koła).

Koło PTTK nr 9 przy Biurze Projektów nie poprzestało na tym kursie, — postanowiło dalej rozwijać umiejętności pływackie pracowników i członków ich ro-

dzin. Przystąpiono tam już do powołania sekcji pływackiej, która później zostanie zgłoszona do Unii.

(BW)

Rozmaitości sportowe

JESZCZE O ZEGARZE

JUŻ KILKAKROTNIE na łamach naszej gazety pisaliśmy o potrzebie zainstalowania na stadionie ZKS Unia dużego zegara boiskowego. Ostatnio nawet sprawozdawcy sportowi codziennych gazet zwrócili uwagę na jego brak. Do chwili obecnej działacze naszego klubu nie w tym kierunku nie robią i twierdzą, że zegar ten być może zostanie wykonany w czasie modernizacji stadionu głównego.

Czy to przypadkiem nie za późno? Styszelśmy, że tarnowski rzemieślnik, zegarmistrz — Kazimierz Mróz chętnie podjąłby się wykonania tego skomplikowanego mechanizmu zupełnie bezinteresownie. Wydaje się nam, że warto ten prezent znanego sympatyka sportu przyjąć.

Sądymy, że w czasie letniej przerwy w rozgrywkach zegar wreszcie znajdzie się na stadionie.

OPTYZMIZM DZIAŁACZY

MAMY W LIDZE okręgowej siatkówki dwa tarnowskie zespoły: Unię i Błękitnych. Unia od kilku już lat zajmuje wysoką lokatę w tabeli lecz nie może uzyskać upragnionego awansu. W br. zespół ten przypuścił szturm do bram II ligi. Czy to się uda — nie wiadomo. Trzeba zaznaczyć, że poziom siatkówki męskiej w lidze okręgowej jest bardzo wysoki, a o

zajęcie premiowanego miejsca z równymi szansami ubiegać się będzie 4-5 zespołów.

MODERNIZACJA STADIONU

POZAZDROŚCILI działacze tarnowskiego Motoru pięknych obiektów Unii Tarnów. Wprawdzie klub ten nie stać na duże wydatki na inwestycje sportowe, jednak poważnie myśli się tu o rozbudowie jedynego obiektu, jakim jest stadion, planuje się przebudowę płyty boiska oraz budowę bieżni lekkoatletycznej. Równocześnie ukończony zostanie budynek gospodarczy, w którym znajdować się będą szatnie dla zawodników. Wiele tu pomogą sportowcy klubu i pracownicy PKS i MPK, którzy realizować będą czynny społeczny i zobowiązania.

W czasie robót na stadionie mecze piłkarskie odbywać się będą prawdopodobnie na płycie Tarnovii.

CZEKAMY NA AUTOBUSY

NIE NAJLEPIEJ spisuje się tarnowskie MPK w dniach, w których na stadionie ZKS Unia odbywają się mecze piłkarskie o mistrzostwo II ligi. Sympatycy piłki nożnej mieszkający w Tarnowie nie mogą dostać się punktualnie na mecz. Autobusy przed meczem i po kursują normalnie i nie są w stanie rozładować istniejącego tłoku. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest uruchomienie specjalnej, dodatkowej linii (jak to ma miejsce w czasie spotkań żużlowych) Tarnów — stadion.

Skorzysta z tego i pasażer — kibic i samo MPK. (SJ)

Z notatnika Old-boy'a

Pewien mój kolega, który kojarzy wyrażenie niejako mechanicznie, gdy usłyszysz słowo sport — dodaje na zasadzie odruchu — to zdrowie. Slogan ten tak się głęboko zakorzenił w naszej podświadomości, iż stał się skojarzeniem bezwiednym. Jednakże każdy, kto zna nieco kulisy sportu wie, że i w tej zasadzie istnieją wyjątki, a czasem nawet tych wyjątków jest zbyt wiele.

Przecież w sporcie — jak w wielu innych dziedzinach ludzkiej działalności, czyha na zawodników szereg różnorodnych niebezpieczeństw o szerokim wachlarzu zagrożeń. Nad zawodnikami więc musi być roztoczona szczególnie buczna opieka lekarska. Niestety, z tym problemem nie jest w naszym klubie sportowym najlepiej. Ostatnio np. kibiców drużyny piłkarskiej Unii zadziwia wahanie

formy popularnego napastnika — Józia Kulpy. Obok bardzo dobrych meczów, zapisał ten ambitny zawodnik na swoim koncie również kilka słabych. Dlaczego?

Odpowiedź jest w zasadzie prosta. Ten zawodnik ma niezaleczoną kontuzję w stawie skokowej.

Sport to zdrowie...

Co pewien czasu puchnie mu noga w kostce i odczuwa silne bóle. Nadto działa u niego bezwiedny odruch warunkowy — chronienie obolalego, niezaleczonego stawu. W tych warunkach trudno grać tak jakby się mogło, jak na to pozwala talent i ambicja.

Czy o tej zastarzałej kontuzji wiedzą działacze i lekarz klubowy? Naturalnie, że wiedzą — i nawet co pewien czas wyjeżdża Józef Kulpa na podleczenie chorej nogi do specjalistycznej klini-

ki. Tylko, że zalecenie wcale nie znaczy wyleczenia. Kontuzja wraca jak bumerang, zawodnik wychodzi na boisko, zaciska zęby z bólu i gra — gra jak mu na to pozwala chora noga, a publiczność zaleśnie od wyników klaszycze lub gwizdzie, zaś trener i działacze są zadowoleni, iż zapelnili lukę w składzie.

Tylko trudno mi przewidzieć jak się ta cała historia skończy. Czy uporczywie forsowana konieczność nie odmówi aby na koniec postuszeństwa?

Ciekawe, jakie na ten temat zdanie ma Klub? Zwłaszcza, że nie jest to sprawa jednostkowa. Z niewyleczonymi kontuzjami startują również zawodnicy innych sekcji.

OLD-BOY



NASZA PUNKTACJA

PO MECZU UNIA
TARNOW — UNIA
RACIBÓRZ

Hajek (2), Górka (2,5), Mazurek (2), Burkat (2,5), P. Blaga (2,5), Horba (1,5), Rak (1), H. Blaga (2), Hebda (0,5), Kulpa (1,5), Bucki (1,5).

PO MECZU HUTNIK
N. HUTA — UNIA
TARNOW

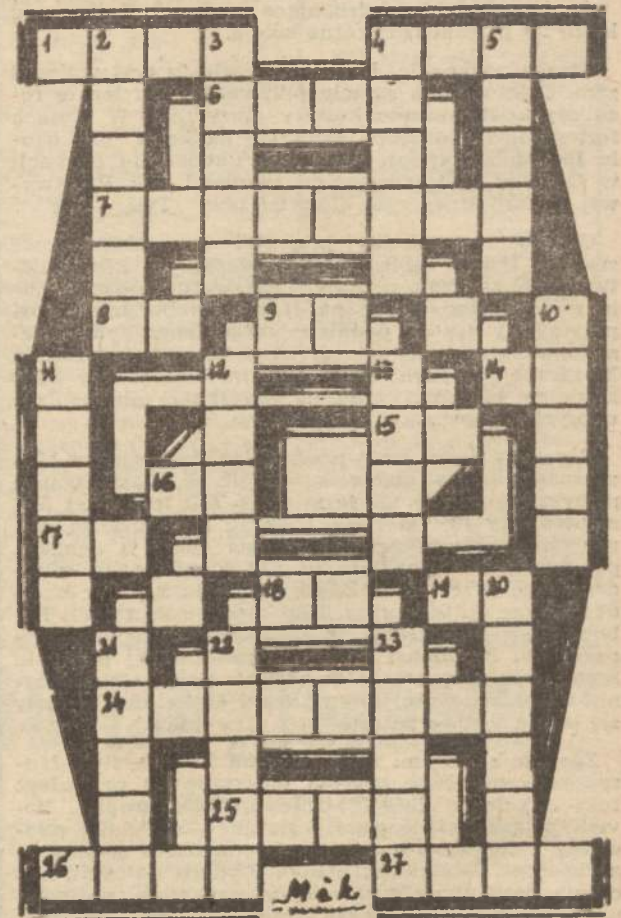
Hajek (1), Górka (1,5), Mazurek (1,5), Burkat (2), P. Blaga (1,5), Oratowski (2), Horba (2), H. Blaga (2), Hebda (1), Kulpa (1), Bucki (1), Tutaj (0,5), Rak (2).

PUNKTACJA PO 13
SPOTKANIACH

Mazurek (41), Burkat (37,5), P. Blaga (37,5), Górka (35), Rak (30), Oratowski (27), Seyrlhuber (23,5), Horba (23), Hebda (21), Bucki (20), Kulpa (19,5), Tutaj (14,5), H. Blaga (14), Janusz (4,5), Florek (1).



ROZGRYWKI UNIA — SŁOWA



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. ssak o cennym futrze, 4. okrywa drzewo, 6. litera grecka, 7. miasto wojewódzkie, 8. symbol nikt, 9. inicjały wieszcza, 14. symbol baru, 15. jednostka oporu elektrycznego, 16. symbol cynku, 17. nuta, 18. inicjały generała — zginął w walce z bandami, 19. symbol aktywności, 24. szybki zagłowiec, 25. morski ptak, 26. pistolet maszynowy, 27. zwierzę mięsożerne — cenne futro.

PIONOWO: 2. ogrodzenie, 3. odzież, 4. drapieżny ptak, 5. miejsce targów, 10. do rozbijania murów, 11. ognisko góralskie, 12. stolica Jemenu, 13. smaczne w lecie, 20. na placki, kluski, 21. roślina ozdobna, 22. napisat „Komorników”, 23. ptak o długim dziobie.

Rozwiązania, wytyczne na kartkach pocztowych, prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 25 czerwca br.

Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego wartości 80 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
KOŁOWEJ Z SZYFKEM
Z NR 18 (241)

„Święto Pracy witamy
czynami produkcyjnymi”

Nagrodę w postaci bonu towarowego, za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Kazimierz Jakubas, Tarnów,

ul. Kochanowskiego 30. Z.M.T. W-12.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.

TARNOWSKIE
AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 7 czerwca 1969 roku. Podpisano do druku 11 czerwca 1969 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2